



Maj- Czerwiec



**DWUMIESIĘCZNIK POD REDAKCJĄ SAMORZĄDU  
I UCZNIÓW ZSS NR 3 W USD W KRAKOWIE**

*[www.zssnr3krakow.pl](http://www.zssnr3krakow.pl)*



### **NAUCZYCIELE OPIEKUNOWIE:**

**AGNIESZKA DZIUBALSKA  
MARIA KOWALSKA  
WIOLETTA OGŁOZA  
ANNA PYREK**

### **NAUCZYCIELE WSPÓŁPRACUJĄCY:**

**TOMASZ ADAMEK  
MAŁGORZATA BOCZAR – BŁADZIŃSKA**

### **SKŁAD:**

**WIOLETTA OGŁOZA**

### **W numerze:**

<b>Nasi nauczyciele</b>	<b>3</b>
<b>Pasje pana Tomasza</b>	<b>3</b>
<b>Dzień Matki, Dzień Ojca</b>	<b>5</b>
<b>Obchody Dnia Dziecka w Polsce i na świecie</b>	<b>7</b>
<b>Uczniowska twórczość</b>	<b>8</b>
<b>Uczniowie recenzują</b>	<b>11</b>
<b>Wakacyjne A B C</b>	<b>13</b>
<b>Warto zobaczyć</b>	<b>15</b>
<b>Kalendarium</b>	<b>17</b>
<b>Wakacyjnie</b>	<b>18</b>

## Nasi nauczyciele



**Beata Cymerkiewicz** – nauczyciel edukacji wczesnoszkolnej.

Jestem absolwentką WSP na kierunku pedagogika specjalna, ukończyłam również studia podyplomowe z nauczania początkowego.

Od pierwszych dni swojej pracy zawodowej, którą rozpoczęłam w 1989 roku, związana jestem ze szkołą szpitalną w Prokocimiu. Praca z dziećmi chorymi nauczyła mnie wrażliwości i dostrzegania potrzeb i problemów innych.

Gdy zaproponowano mi funkcję zastępcy przewodniczącej w nowo powstałym kole Towarzystwa Przyjaciół Dzieci „Prokocimek”, które działa na terenie szpitala, i ma na celu wspieranie chorych dzieci i ich rodzin, będących w trudnej sytuacji życiowej, bez wahania podjęłam się tego zadania.

Dobro każdego dziecka jest dla mnie najważniejsze, a praca dla szczególnie potrzebujących jest jeszcze większym wyzwaniem, dającym mi wiele satysfakcji.

**Kinga Nicewicz** – Jestem nauczycielem fizyki i matematyki, w Zespole Szkół Specjalnych Nr 3 w USD w Krakowie pracuję już od 12 lat. Praca ta daje mi wiele satysfakcji, sprawia, że czuję się potrzebna, pozwala też realizować własne pasje i zainteresowania.

Moją pasją jest astronomia i fotografia. Podziwianie nocnego nieba, obserwacja niepowtarzalnych zjawisk zachodzących w przyrodzie to

coś, czym można się zachwycać godzinami. Jeżeli w dodatku można to sfotografować i w efekcie otrzymać ładne, kolorowe, zdjęcia to warto temu poświęcić niejedną noc.

Lubię też podejmować wyzwania, czuć adrenalinę i cały czas muszę coś robić. Nie jestem typem domatora, dlatego często spędzam czas poza domem. Jeżdżę konno, na rowerze i rolkach, chodzę po górach, lubię żagle, a także skoki na bungee i wesołe miasteczka, gdzie można poczuć się dzieckiem. Lubię aktywnie spędzać czas.



## Pasje pana Tomasza



W 1980 roku pan Tomasz wstąpił do Krakowskiego Klubu Kajakowego im. Melchiora Wańkowicza PTTK i od tej pory kilka – kilkanaście razy w roku odbywa dłuższe lub krótsze wycieczki kajakowe. Pilica, Wisła, Dunajec, Białuża, Czarna Hańcza – to tylko niektóre z rzek, które niosły kajak pana Tomka zwanego w środowisku

kajakowym - Jemiaszkiem. Kajakarstwo turystyczne to nie tylko sposób na utrzymanie kondycji, ale również na poznanie piękna naszego kraju – jego zabytków i przyrody.





Od 1995 roku pan Tomasz jest licencjonowanym przewodnikiem krakowskim. Kraków ze swoją piękną historią i zabytkami jest chyba najważniejszą pasją pana Tomasza. Tak jak o geografii, potrafi o nim opowiadać godzinami. Ci, którzy byli z nim na wycieczce, nigdy nie czuli się znudzeni i dowiedzieli się, że Kraków długo może odkrywać przed nimi swoje tajemnice.

Pan Tomasz jest również przewodnikiem beskidzkim. Jeśli nie ma zaplanowanego spływu kajakowego, to zawsze można iść w góry. Wieczorem mapa do ręki i można zaplanować wycieczkę. Może to być pobliski Beskid Wyspowy albo odległe Bieszczady, Tatry albo przepiękne Pieniny. Nieważne czy blisko czy daleko, ważne, żeby poczuć we włosach wiatr, zmęczyć się stromym podejściem, a w nagrodę pooglądać ze szczytu zapierające oddech w piersiach widoki.



Pan Tomasz uważa, że najpiękniejszym krajem na Ziemi jest Polska. To przekonanie jednak nie przeszkadza mu zwiedzać innych zakątków naszej planety. Do tej pory poznał już prawie całą Europę i kawałek Azji. Przed nim jeszcze dużo miejsc, które chciałby zobaczyć. Każda wycieczka jest dokładnie zaplanowana i przygotowana przez niego i przyjaciół, z którymi podróżuje.

Kask, rękawiczki, sprawdzenie ciśnienia w oponach i można jechać. Szybciej niż pieszo i dokładniej niż samochodem. Taka dewiza przyświeca panu Tomaszowi w jego rowerowych wędrówkach. Przy okazji można poprawić kondycję nóg, które w kajaku są „bezczyne”. Na rowerze można zwiedzić takie zakątki, które są trudno dostępne dla samochodu i mało ambitne dla pieszych wędrówek. Ostatnim „odkryciem” pana Tomasza są drogi i dróżki rowerowe na malowniczym Powiślu Dąbrowskim.



Dobrze, że nauczyciel ma wakacje, bo dla zrealizowania wszystkich swoich pasji panu Tomaszowi brakłoby weekendów.

# Dzień Matki, Dzień Ojca

Dzień Matki jest „młodym” świętem – ma niecałe sto lat, lecz cieszy się coraz większą popularnością. Choć jest znany na całym świecie, sposoby i dzień jego świętowania znacznie się od siebie różnią. Chiny, Indonezja czy Polska – szerokość geograficzna nie ma znaczenia. Mama, matka, mamusia jest w życiu każdego z nas osobą najważniejszą. Ale skąd wzięła się idea Dnia Matki?

Dzień Matki ma w sobie coś magicznego, coś niepowtarzalnego, rodzinnego, wzruszającego. Nie ma nic bardziej bezinteresownego jak miłość matki. Wydaje nam się, że to święto istniało od zawsze, jednak wcale tak nie jest. W obecnej formie - jest bardzo młode. Od niedawna dopiero wyrażamy naszym mamom raz w roku w szczególny sposób wdzięczność za to, że są.

Początków tego święta można się dopatrywać w starożytności, gdzie składano hołd boginiom-matkom urodzaju i płodności. Trudno jest przypisać to święto jednemu wydarzeniu. Starożytność znana była z tego, że świętowano z każdej okazji, a sprzyjała temu mnogość bóstw i bogiń. Później nastąpiło odejście od obchodzenia tego rodzaju uroczystości.

Święto mam ponownie pojawiło się w Europie w średniowiecznej angielskiej tradycji. Około XVI wieku istniał zwyczaj, że w każdą czwartą niedzielę Wielkiego Postu, a więc w marcu, ludność udawała się na mszę do najbliższej katedry. Na co dzień uczęszczano do pobliskich kościołów, ale w ten jeden dzień w roku udawano się na mszę do kościoła "matki" czyli do katedry. Stąd niedziela ta otrzymała nazwę Mothering Sunday. Było to na tyle duże i istotne wydarzenie, że szlachta pozwalała służbie na ten jeden dzień wrócić do domów i odwiedzić swoje rodziny. W tamtych czasach nawet kilkuletnie dzieci były wysyłane, by służyć na dworze, a więc z radością wracały do rodziców. Jak głoszą legendy - dziewczęta i chłopcy, wracając do domów, po drodze zrywali polne kwiaty, by wręczyć je swej matce. W ten sposób święto to skojarzono z matkami.

Przez kolejne wieki tradycja ta ewoluowała i rozwija się nadal. W Wielkiej Brytanii święto to stało się komercyjne i poświęcone wyłącznie matkom. Jednak tradycyjnie obchodzone jest w czwartą niedzielę postu i zwykle wręcza się mamom kwiaty – najczęściej czerwone róże.

W Polsce Dzień Ojca świętujemy 23 czerwca. W wielu krajach na świecie również obchodzi się Dzień Taty. Świętuje się go jednak w różnych terminach. Zwyczajowo składamy wtedy naszym ojcom życzenia, czasem kupujemy drobne upominki. To święto znane jest prawie na całym świecie, a wywodzi ze Stanów Zjednoczonych.

Najpopularniejszym dniem, w którym obchodzi się Dzień Ojca na świecie, jest trzeci czwartek czerwca. W tym dniu świętuje się w: Argentynie, Bułgarii, Kanadzie, Chile, Chinach, Czechach,

Japonii, Meksyku, Holandii, Peru, na Filipinach, w Szwajcarii, w Turcji, Wielkiej Brytanii, na Ukrainie i w Stanach Zjednoczonych.

W Włoszech i Hiszpanii Dzień Ojca obchodzony jest 18 marca, w dzień Św. Józefa. Na Litwie – w pierwszą niedzielę czerwca, zaś w Austrii w drugą. W Niemczech ojców honoruje się w dniu uroczystości Wniebowstąpienia Pańskiego (40 dzień po Wielkanocy). W tym kraju Dzień Ojca przekształcił się w Dzień Mężczyzny.

## Dla Mamy

Ze wszystkich kwiatów świata  
Chciałbym zerwać ... słońce.  
I dać je potem Tobie,  
Złociste i gorące.  
Słoneczko jest daleko,  
Ale się nie martw, mamo,  
Narysowałem drugie.  
Teraz Cię wycałuję, jak mogę najgoręcej,  
Bo tak Cię kocham, mamo.  
Że już nie można więcej.



## Spacer z Tata

A kiedy będzie słońce i lato  
pójdziemy sobie na spacer z tatą.  
Ja będę miała nową sukienkę,  
Tato będzie mnie trzymał za rękę.  
Pójdziemy wolno, prosto przed siebie,  
Będziemy liczyć chmury na niebie,  
Będziemy liczyć drzewa przy drodze,  
Będziemy skakać na jednej nodze.  
Miniemy kino, przedszkole i aptekę,  
Jeszcze spojrzymy z mostu, na rzekę,  
Jeszcze okruchy rzucimy falom,  
Kupimy w kiosku różowy balon.  
Kiedy będę już bardzo zmęczona,  
Tato posadzi mnie na ramiona  
(tacy będziemy jak nikt, szczęśliwi).  
A wokół ludzie będą się dziwić,  
I wszyscy będziemy patrzyli na to,  
Jak na barana niesie mnie tato.



# Obchody Dnia Dziecka w Polsce i na świecie

W Polsce Dzień Dziecka obchodzony jest 1 czerwca. Nie jest tak jednak we wszystkich krajach, np. w Brazylii Dzień Dziecka świętowany jest 12 października, w Australii w pierwszą sobotę lipca każdego roku. Niezależnie od daty, jest to okazja do organizowania specjalnych akcji, koncertów i zabaw w szkołach i instytucjach dla uświetnienia tego dnia. Dla rodziców jest okazja, aby spędzić więcej czasu ze swoimi dziećmi, złożyć im życzenia z okazji Dnia Dziecka i obdarować pociechy prezentami (np. słodyczami). Jednak najlepszym prezentem dla każdego dziecka jest przede wszystkim miłość, troska i zainteresowanie ze strony jego rodziców.

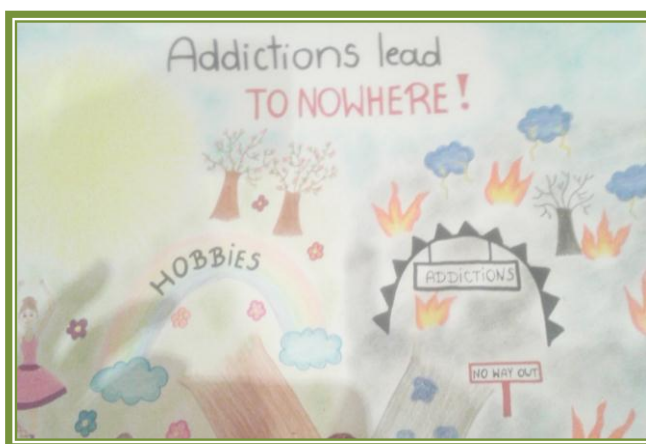
Po raz pierwszy idea Międzynarodowego Dziecka pojawiła się podczas Światowej Konferencji na Rzecz Dobra Dzieci, która odbyła się w Genewie w 1925r. Nie jest jasne, dlaczego obchody tego święta wyznaczono na 1 czerwca. W Polsce święto dzieci obchodzone jest w tym dniu od 1952 roku. Jego inicjatorem była organizacja The International Union for Protection of Childhood, która za cel obrała sobie zapewnienie bezpieczeństwa dzieciom z całego świata. Obecnie Dzień Dziecka obchodzony jest w ponad 100 państwach świata.



# Uczniowska twórczość

Z przyjemnością informujemy, że nasza uczennica Natalia z klasy. I B gim. zajęła I – sze miejsce w międzyszkolnym konkursie z języka angielskiego i niemieckiego „Pasje Budują Nałogi Rujną” zorganizowanym przez Zespół Szkół nr 15 przy Uniwersyteckim Szpitalu Klinicznym w Białymstoku. Celem konkursu było:

- Promowanie zdrowego trybu życia, rozwijanie pasji i talentów jako czynników chroniących przed uzależnieniami.
- Przybliżenie problematyki zagrożeń współczesnego świata ze szczególnym uwzględnieniem pułapek wieku dorastania.
- Profilaktyka uzależnień, refleksja nad przyczynami i skutkami używania środków psychoaktywnych.
- Profilaktyka zachowań ryzykownych wśród dzieci i młodzieży.
- Motywowanie uczniów do poszerzenia słownictwa z języka angielskiego i niemieckiego związanego ze zdrowym stylem życia.



## DZIECKO

Co to za DZIECKO o jasnych włosach  
Błąka się SAMO po nieba przestworzach  
To Mały Książę trochę naiwny  
Poznaje świat, jaki on dziwny

Jest prawdomówny, kłamstwem nieskalany  
SWEJ pięknej róży dozgonnie oddany  
I chociaż innych róż spotkał miliony  
Wraca do SWOJEJ, gdyż bez niej stracony

I chociaż żmija gad jest fałszywy  
Pomaga Księżciu choć przez nią NIE żywy  
Taki więc morał z tego wypływa  
Szczujmy miłość, gdyż JEST prawdziwa.



## Słowo o Małym Księciu

Witaj Drogi przyjacielu,  
poinformuj kumpli wielu,  
że kto czyta książek sporo,  
temu żyje się wesoło.

Dzisiaj możesz być piratem,  
jutro więźniem, małym skrzatem  
albo królem czy królową,  
podróżnikiem bądź księgową.

Byś nie tracił swego czasu  
na szukanie rarytasu,  
ja polecam Ci kolego,  
filozoficzną powiastkę Antoniego Saint-Exupery'ego.

Mały książę to nie bajka,  
lecz życiowa pouczauka,  
bo bohater – chłopiec mały  
zwiedza świat niedoskonały.  
Przemierzając kosmos duży,  
pozostawia swój kwiat róży  
i spotyka ludzi nowych  
na przyjaźnie niegotowych.

Kończąc swą wędrówkę długą,  
nie zostając króla sługą,  
uzyskuje morał zwrotny:

„wśród ludzi jest się także samotnym”.

Mając takie doświadczenia  
teraz przyjaźń już docenia.

Szybko teorię lisa przyswoił,  
że jest odpowiedzialny za to, co oswoił.

Nic już więcej Ci nie zdradzę,  
ale szczerze Ci doradzę:  
leć, co sił do biblioteki  
weź tę książkę do swej teki.

*Alicja, kl. III B gim.*

## Złota kość

Mam na imię Parys, ciągle wydaje mi się, że jestem uroczy, dobrze zbudowany i w ogóle mądry i ... piękny.

Mam pięć lat (wg wieku ludzi), więc teraz jestem w najlepszej, życiowej formie. Mam piękne biszkoptowe futerko i uwielbiam wygrzewać się na słońcu.

Pewnego jasnego popołudnia w ogrodzie, tam, gdzie jest moje ulubione miejsce, postanowiłem się zdrzemnąć. Miejsce to jest magiczne, znajduje się między jabłunką a śliwką. Rośnie tam gęsta trawa, o którą dba moja Pańcia. Jest taka mięciutka, w sam raz na popołudniową drzemkę. Położyłem się wygodnie, tak jak lubię najbardziej, czyli na plecach. Pyszczek miałem w samym słońcu, a mój puszysty ogonek spoczywał w cieniu. Było mi tak przyjemnie, że usnąłem...

Śnił mi się piękny, ciepły poranek – pora śniadaniowa. Moja Pańcia (wspaniała, cudowna, kochana kobieta) dała mi pachnącą wędzoną kość. Mój nos i żołądek oszalały na ten widok. Pysznie uwędzona kość wyglądała jak złota figurka. Już zaczynałem ją jeść, gdy nagle stanęły przede mną trzy piękne suczki :Hera, Atena i Afrodyta. Ach! To najpiękniejsze psie kobiety naszej okolicy.

- Hmm, hmm jaka pyszna kość. Na pewno smakuje wyśmienicie – rozmarzyła się Afrodyta.
- Wygląda na soczystą – powiedziała Hera, oblizując pyszczek.
- Nie jadłam nic przez dwa dni. Jestem taka głodna! – narzekała Atena, spuszczać smutne oczy.
- Na zapach tej kości szaleję! Nie wytrzymam dłużej. Daj mi ją Parysie... . – powtarzały suczki rozmarzone.

No to się porobiło – pomyślałem. Kość jest jedna, trzy głodne suczki. Której z nich ją podarować?

- Cóż, moje drogie. Nie wiem co mam zrobić, jak dokonać podziału. Nie mam takich sprytnych łapek.
- Więc co proponujesz? – zasypały mnie pytaniami.
- Liczę na waszą kreatywność, panie. Macie przecież magiczne moce – zauważyłem.
- Jeśli dasz mi swoją kość, uczynię Cię wielkim samcem alfa i najbogatszym psem okolicy – kusila, dumna z siebie Hera.
- Nie słuchaj jej. Ja uczynię cię najmądrzejszym i najbogatszym – przerwała Atena.
- Po co ci to wszystko? W życiu najważniejsza jest miłość! Dam ci ją. I jeszcze piękną suczkę Hellenę – mówiła zachwycona Afrodyta.

Mam dylemat. Czego ja chcę? Samcem alfa nie chcę być. Zbyt leniwy jestem. Uwielbiam drzemki! Bogactwo też mi na nic. Moja Pańcia tak dba o mnie... . Mądrość? Po co? Mądrzy ludzie szybko siwieją. Psy pewnie też. A moja sierść jest taka piękna, biszkoptowa. Sorry Ateno, rezygnuję. Afrodyta chyba ma rację. W psim życiu właśnie chodzi o miłość. Widziałem kiedyś Hellenę na

spacerze. Jest naprawdę zjawiskowa i ma adoratorów tyłu, ile grzybów po deszczu. A jej futro jest jak kosteczka mlecznej czekolady. Oczy jak dwa szafirki! Jestem pewien! Podjąłem decyzję – Helleną!

- Zdecydowałem. Afrodyto, tobie oddam swoją kość! – wyszczekałem.

- Wspaniale! – zawyła suczka z radości.

Afrodyta zabrała kość i oddaliła się, radośnie machając ogonkiem, z którego uleciał złoty pyłek. Natomiast Hera i Atena warknęły groźnie i opuściły ogonki. Miały takie groźne pyszczki, że aż przeszył mnie dreszcz. Nagle poczułem bardzo intensywny zapach... .

- Cóż to? Nie wiem, skąd znam ten zapach. Przecież to moja... I nagle zerwałem się na cztery łapy, a przede mną leżała wielka kość – niczym ta z mojego snu. A obok niej stała moja Pańcia.

- Obudziłeś się, pieseczku. Zobacz, co mam dla ciebie.

Pogłaskała mnie czule i wręczyła kość. Pachnie cudownie! Szkoda jednak, że to był tylko sen. Smaczna kość, ale nie mam swojej Helleny. Chociaż... . Zaszczekam sobie. Może kiedyś ją spotkam i opowiem jej mój sen.

*Zuzanna, kl. V B*

## **Uczniowie recenzują...**

Drogi czytelniku,

Piszę do Ciebie, ponieważ ostatnio czytałam fascynującą książkę pt. "W pustyni i w puszczy", która swoją treścią poruszyła mnie do głębi. Wcześniej słyszałam o tej powieści wiele pozytywnych opinii, ale pojawiły się również negatywne. W związku z tym chciałam podać kilka powodów, dla czego warto ją przeczytać.

Przede wszystkim w tej książce podobała mi się postawa głównych bohaterów, Stasia i Nel, którzy stawili czoła trudnym sytuacjom, jakie spotkali na pustyni. Staś przyjął rolę opiekuna małej Nel i pomimo swojego młodego wieku był bardzo pomysłowy, rozważny i roztropny. Nel była dla chłopca wsparciem i darzyła go wielkim zaufaniem.

Uprowadzeni bohaterowie przeżyli wiele przygód w trakcie podróży przez pustynię. Obcowali z tamtejszą roślinnością i zwierzętami, oswoili nawet młodego słonia! Mieszkali w różnych dziwnych miejscach, np. w starym drzewie, które nazwali Krakowem. Spotkali wielu nieprzeciętnych i ciekawych ludzi, zarówno dobrych jak i złych i niebezpiecznych. W książce jest dużo niesamowitych opisów natury, które ukazują nam klimat pustyni i piękno tamtejszej przyrody.

Polecam tę książkę do przeczytania, ponieważ bohaterowie uczą nas woli przetrwania w trudnych sytuacjach i przekazują wartości oparte na przyjaźni i wzajemnym szacunku. W książce poznajemy też przyrodę jakiej nie znamy, a która zachwyca. Szczęśliwe zakończenie powieści napędza nas, czytelników, radością i optymizmem. I niewątpliwie wielu z nas powróci do książki, by poszwędcać się po drogach i ścieżkach pustyni i puszczy.

*Kamila, kl. VI B*

Ostatnio Sapkowski zyskuje szczególny rozgłos. Właściwie nie tyle on, co polskie studio CD – Projekt RED, które na podstawie stworzonego przez Sapkowskiego uniwersum stworzyło grę komputerową, do której zasiada się na „symboliczne 47 godzin”, ponieważ jest tak genialna i wciągająca. Nawet trochę mi żal graczy komputerowych, bo to czego oni doświadczyli dopiero teraz, czytelnik polskiej fantastyki ma już od 1986 roku, kiedy to ukazało się pierwsze opowiadanie o wiedźminie. Od tego czasu minęło sporo czasu, a Sapkowski jak pisał, tak pisze. Ponad 25 lat po debiucie, bo w roku 2012 przez współpracujące z panem Andrzejem wydawnictwo superNOWA wydany zostaje zbiór opowiadań „Maladie i inne opowiadania”. Tego też zbioru dotyczyć będzie ta recenzja.

W ogóle muszę napisać, że nie ma to jak Sapkowski. Autor, którego książki są dla recenzenta niczym innym jak poligonem do wymyślania zmyślnych pochlebstw. Autor, który poniżej pewnego poziomu nie schodzi, który jest niekwestionowanym mistrzem błyskotliwych dialogów zwinnie przeplatanych ordynarnymi słowami, które nie tylko nie gorszą, nie powodują niesmaku, ale wręcz nadają subtelności. Trochę to paradoksalne, ale kto czytał, ten wie. „Maladie i inne opowiadania” nie są aż tak przesiąknięte atmosferą karczemnej pogawędki lub wędrownki w celu poszukiwania przygód jak chociażby saga o wiedźminie czy trylogia husycka. Znajdziemy tu 10 opowiadań, niektóre możnaby ze sobą połączyć, inne są jednorazowym skokiem w jakimś kierunku. Mamy tu pełen przekrój podgatunków fantastyki. Niezbyt wyraźnie, ale jednak dominuje tutaj klasyczne fantasy, magia i miecz, co nie powinno dziwić z racji na to o kim rozmawiamy, dopełniane przez budujące napięcie horroru i głównie eksperymentalne science – fiction.

Trzeba wspomnieć, że nie są to premierowe teksty. Większość opowiadań mogliśmy już przeczytać w zbiorze „Coś się kończy, coś się zaczyna” z 2000 roku. Nic to, wobec faktu, że niemalże każda z historii tu opowiedzianych warta jest wydania nawet po stokroć. Owszem, kilka, w szczególności horroru („Muzykanci”, „Tandaradei!”) nie przypadły mi do gustu. Jednakże nic nie przyćmi blasku takich perełek jakimi są m.in. „Złote popołudnie” – historia Alicji z Krainy Czarów opowiedziana z perspektywy kota, który już pierwszym wypowiedzianym zdaniem powinien podbić serca wielbicieli bezpośrednich dialogów, „W leju po bombie” - futurystyczny zawrót głowy, wizja świata... A zresztą, zacytuję tylko: „Czarnobyl, rozumiecie”, czy „Coś się kończy, coś się zaczyna” – relacji z wesela Geralta, która powstała kilka lat przed rozpoczęciem pisania sagi.

Jeszcze jedna rzecz warta wspomnienia – jak to antologie mają w zwyczaju, każdy z tekstów został okraszony komentarzem samego zainteresowanego. Sapkowski przedstawia w nich genezy niektórych utworów, tudzież anegdoty z nimi związane w typowym dla siebie stylu – balansując gdzieś na granicy dowcipu i poważnego referatu.

Ten zbiór mogę polecić każdemu. Zarówno temu, kto chciałby dopiero zacząć przygodę z Sapkowskim, a nie chce od razu rzucać się na cykl wiedźmiński, jak i wiernym czytelnikom, którzy również nie będą się tu nudzić, nawet jeśli czytali już niektóre z tych opowiadań, ponieważ są one



warte przypomnienia i przeplatane wyżej wspomnianym komentarzem. W mojej opinii Sapkowski nie zawodzi, dlatego i tym razem nie mogło być inaczej.

*Bartek, kl. III A gim.*

## Wakacyjne A B C

Ruszyła ogólnopolska akcja „Bezpieczne Wakacje 2016”, która adresowana jest do dzieci i młodzieży szkolnej w wieku od 5 do 16 lat. Celem akcji jest podniesienie bezpieczeństwa w czasie spędzania wolnego czasu oraz uświadamianie zagrożeń związanych z podróżą i wypoczynkiem. Akcja rokrocznie przeprowadzana jest we współpracy ze szkołami, wydziałami oświaty gmin i kuratoriami w oparciu o materiały opracowane przez ekspertów. Chcemy przyłączyć się do tej akcji i przekazać naszym uczniom pomocne informacje jak bezpiecznie spędzić wakacje.

### Bezpieczeństwo w podróży

- Należy słuchać poleceń obsługi pociągu, autokaru, lotniska, personelu samolotu.
- W każdej podróży przyda się telefon komórkowy z zapisanymi numerami alarmowymi.  
112 – centrum powiadamiania ratunkowego  
997 – Policja  
998 – Straż Pożarna  
999 – Pogotowie Ratunkowe  
985 – numer alarmowy w górach
- Podróżując środkami komunikacji publicznej bądź czujny, zwłaszcza gdy panuje tłok – łatwo paść ofiarą złodziei kieszonkowych.
- Pieniądze podziel na części i schowaj w kilku kieszeniach. Nawet jeśli padniesz ofiarą złodzieja stracisz tylko część sumy.
- Bądź ostrożny zawierając nowe znajomości. Odmawiaj, jeśli ktoś nieznajomy chce cię czymś poczęstować, nie masz pewności, co to jest.
- W nieznanym miejscu łatwo zablądzić i nie zdążyć na odjazd. Dlatego w trakcie postojów nie oddalaj się od autokaru czy pociągu
- Bagaż zostawiony bez opieki to okazja dla złodzieja! Torby i plecaki staraj się nosić z przodu lub pod ramieniem, zamknijciem do siebie. Dzięki temu zawsze będziesz miał je pod kontrolą i nie pozwolisz się okraść
- Wsiadając i wysiadając z zatłoczonego pociągu bądź szczególnie ostrożny. Łatwo się potknąć i wpaść pod koła



## Nad morzem

- Kąp się tylko w miejscach dozwolonych – pod czujnym okiem ratownika.
- Nie skacz do wody w miejscach do tego nieprzystosowanych.
- Wchodząc do wody najpierw ochłódź ciało – ochronisz organizm przed szokiem termicznym.
- Przebywając na plaży chroń ciało kremem z odpowiednim filtrem – uchronisz się od poparzeń.
- Nakrycie głowy uchroni cię przed udarem słonecznym , a zapas wody przed odwodnieniem
- Na plaży może się przydać telefon komórkowy z zapisanym numerem alarmowym Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego 601 100 100
- Przebywając na łodzi czy rowerze wodnym zawsze noś kapok – ratuje on życie w razie nieprzewidzianej wywrotki

## W górach

- Wychodząc w góry, w miejscu pobytu zawsze zostawiamy wiadomość o trasie wycieczki i planowanej godzinie powrotu
- W plecaku powinien się znaleźć telefon komórkowy z naładowaną do pełna baterią i zapisanymi numerami Górskiego Ochotniczego Pogotowia ratunkowego – 601 100 300 oraz numerem alarmowym 985
- Zaplanuj dokładnie trasę i sprawdź lokalizację szałasów, schronów i leśniczówek – stanowią one schronienie w przypadku nagłej zmiany pogody.
- Podstawą ekwipunku zdobywcy gór jest wygodne obuwie. Przydadzą się też czapka, rękawiczki, szalik zapasowe skarpety i płaszcz przeciwdeszczowy – pogoda w górach zmienia się bardzo szybko.
- Włóż do plecaka podręczną apteczkę, latarkę i zapalki
- Zabierz nakrycie głowy – w górach łatwo o udar nawet w pochmurne dni
- Wędrówka po halach i graniach wymaga siły, dlatego kilka kanapek i tabliczka czekolady oraz butelka napoju w plecaku to konieczność
- Na wyprawę w góry wychodź wczesnym rankiem gdyż pogoda psuje się zazwyczaj wczesnym popołudniem.

Wyjazd na wakacje to ekscytujące, radosne wydarzenie. Nareszcie można cieszyć się urokami wypoczynku i zapomnieć o szkole. Aby ten czas był nie tylko radosny, ale również bezpieczny, należy przestrzegać powyższych zasad oraz kierować się zdrowym rozsądkiem.

A dokąd pojechać?



## Warto zobaczyć...

Wakacje to idealny czas na aktywny odpoczynek i zwiedzanie ciekawych miejsc w Polsce. Czasami dobrze jest odkryć coś nowego, miejsce, w którym jeszcze nie byliśmy. Może stanie się ono naszym ulubionym zakątkiem? Przedstawiamy zatem zestawienie nietypowych zakątków Polski, które stworzyła sama natura. Oto niepowtarzalne miejsca, które zdecydowanie trzeba zobaczyć w naszym kraju!

### **Słowiński Park Narodowy**

Słowiński Park Narodowy został utworzony w 1967 roku, aby chronić największy przyrodniczy skarb regionu, jakim są nadmorskie jeziora i ruchome piaski uznane przez UNESCO za Światowy Rezerwat Biosfery. Miejsce to słynie przede wszystkim z ruchomych wydmy, które osiągają wysokość kilkudziesięciu metrów i potrafią się przemieszczać nawet o 10 metrów w ciągu roku, zagarniając wszystko na swojej drodze.

### **Ostrzyca**

Sudety – dziś pełne spokoju, kiedyś wręcz przeciwnie – charakteryzowały się wybuchowym temperamentem. Na terenie tego górskiego pasma znajdowały się bowiem wulkany. Dziś żaden z nich nie jest już czynny, ale wciąż możemy podziwiać ich charakterystyczny kształt. Największym z nich jest Ostrzyca – nieczynna od 4 mln lat, której stożek sięga 501 m n.p.m. i stanowi tym samym najwyższe wzniesienie całego Pogórza Kaczawskiego.

### **Kolorowe Jeziorka**

Kolorowe Jeziorka znajdują się w pobliżu wsi Wieściszowice, na terenie Rudawskiego Parku Krajobrazowego. Cztery różnobarwne stawy powstały w miejscu wyrobisk dawnych kopalni. Jeziorko Purpurowe to długa na 400 m jama, wypełniona wodą o zabarwieniu silnie czerwonym. Jest to pozostałość po rozpoczętej tu w XVIII w. eksploatacji złoża łupków serycytowych. Zawierały one 26% pirytu.

### **Błędne Skały**

Rezerwat przyrody Błędne Skały położony jest na terenie Gór Stołowych, na wysokość 852 m n.p.m., i obejmuje obszar 21ha. Zespół najróżniejszych form skalnych, między którymi biegną nawet 10 metrowe korytarze, tworzy prawdziwe skalne miasto. W stworzonym przez naturę labiryncie natrafimy na maczugi czy grzybki o zabawnych nazwach takich jak Kuchnia albo Kurza Stopka.

## **Pielgrzymy**

Niesamowite formy skalne znajdują się także m.in. na terenie Karkonoszy. Jeżeli wyruszymy z Karpacza, po około godzinnej wędrówce, dotrzemy do Pielgrzymów. Te położone na wysokości ponad 1200 m n.p.m. formacje skalne składają się z granitu, a ich wysokość dochodzi nawet do 25 metrów! Umiejscowione wśród karkonoskiej roślinności, tworzą jeden z najpiękniejszych krajobrazów Polsce.

## **Klif Orłowski**

Klif Orłowski to jeden z najbardziej malowniczych fragmentów polskiego wybrzeża Morza Bałtyckiego. Zbudowany z gliny morenowej brzeg Kępy Redłowskiej rozciąga się na długości 650 metrów. Ponieważ wciąż znajduje się pod wpływem działania wiatru i morskich fal, zmienia wygląd co roku. Klif można podziwiać zarówno z plaży – piękna trasa spacerowa prowadzi z Gdyni do Sopotu, jak i z jego szczytu, skąd rozpościera się niesamowity widok na osuwiska, moło orłowskie i Bałtyk, który widziany z tej wysokości nabiera niespotykanej barwy.

## **Biakło**

Między Krakowem i Częstochową znajduje się kraina skalnych ostańców, tajemniczych jaskiń i wyjątkowych zamków nazywanych Orlimi Gniazdami. Jura Krakowsko – Częstochowska kryje w sobie masę atrakcji, do których należy także góra Biakło, położona pomiędzy Olsztynem a Biskupicami. Z racji uderzającego podobieństwa do tatrzańskiego Śpiącego Rycerza nazywana jest także Małym Giewontem. Wzniesienie zwieńczone jest krzyżem, który upamiętnia 15 – lecie pontyfikatu Jana Pawła II. Ukochany przez wspinaczy szczyt ma 340 metrów wysokości.

## **Krzywy Las Pod Gryfinem**

Sosnowy bór o zdumiewających kształtach kryje się pod Gryfinem. Składa się z ponad 400 identycznie wygiętych drzew, które zostały tu posadzone tuż przed II Wojną Światową. Jak doszło do powstania będącego pod ochroną lasu do dziś nie wiadomo. Najbardziej prawdopodobna teza mówi, że obcięto je wszystkie tuż po posadzeniu, po czym gałązka boczna zamieniła się w pień, w konsekwencji czego skierowała się do nieba. Aby zobaczyć to osobliwe miejsce, należy dotrzeć do wsi Nowe Czarnowo, skąd szlakiem pieszym można dojść do tego wyjątkowego pomnika przyrody.





# Kalendarium

## MAJ

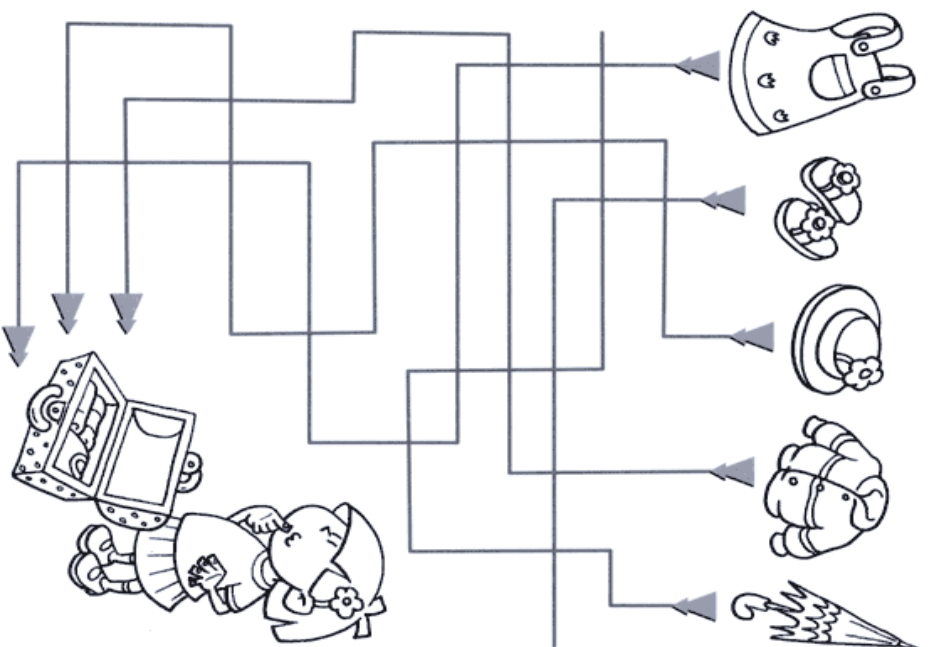
- 1 maja – Rocznica wejścia Polski do Unii Europejskiej
- 2 maja – Święto Polskiej Flagi
- 3 maja – Święto Konstytucji 3 Maja
- 4 maja – Dzień Strażaka
- 5 maja – Dzień Walki z Dyskryminacją Osób Niepełnosprawnych
- 8 maja – Światowy Dzień Czerwonego Krzyża i Czerwonego Półksiężycy
- 9 maja – Dzień Unii Europejskiej
- 10 maja – Światowy Dzień Przytulania
- 11 maja – Dzień bez Śmiecenia
- 12 maja – Światowy Dzień Ptaków Wędrownych
- 15 maja – Święto Polskiej Muzyki i Plastyki, Dzień Niezapominajki
- 18 maja – Międzynarodowy Dzień Muzeów
- 21 maja – Światowy Dzień Kosmosu
- 22 maja – Dzień Praw Zwierząt
- 23 maja – Światowy Dzień Żółwia
- 25 maja – Światowy Dzień Mleka
- 26 maja – Dzień Matki
- 31 maja – Dzień Bociana Białego



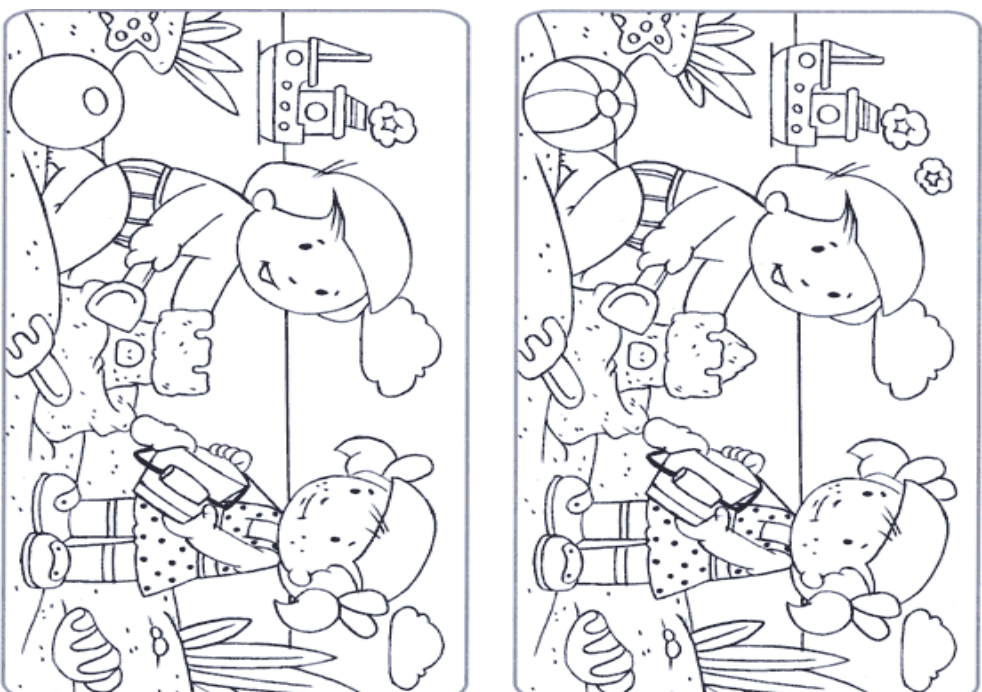
## CZERWIEC

- 1 czerwca – Dzień Dziecka
- 2 czerwca – Dzień Leśnika
- 3 czerwca – Dzień Dobrej Oceny
- 6 czerwca – Dzień Pocałunku
- 8 czerwca – Dzień Informatyka
- 9 czerwca – Dzień Przyjaciela
- 13 czerwca – Święto Dobrych Rad
- 14 czerwca – Światowy Dzień Krwiodawstwa
- 15 czerwca – Dzień Wiatru
- 16 czerwca – Międzynarodowy Dzień Pomocy Dzieciom Afrykańskim
- 20 czerwca – Światowy Dzień Uchodźcy
- 21 czerwca – Dzień Łaskotek
- 22 czerwca – Światowy Dzień „Garbusa”
- 23 czerwca – Noc Świętojańska
- 24 czerwca – Zakończenie roku szkolnego, wakacje!!!
- 25 czerwca – Światowy Dzień Smerfa
- 26 czerwca – Dzień Zapobiegania Narkomanii
- 29 czerwca – Dzień Ratownika WOPR

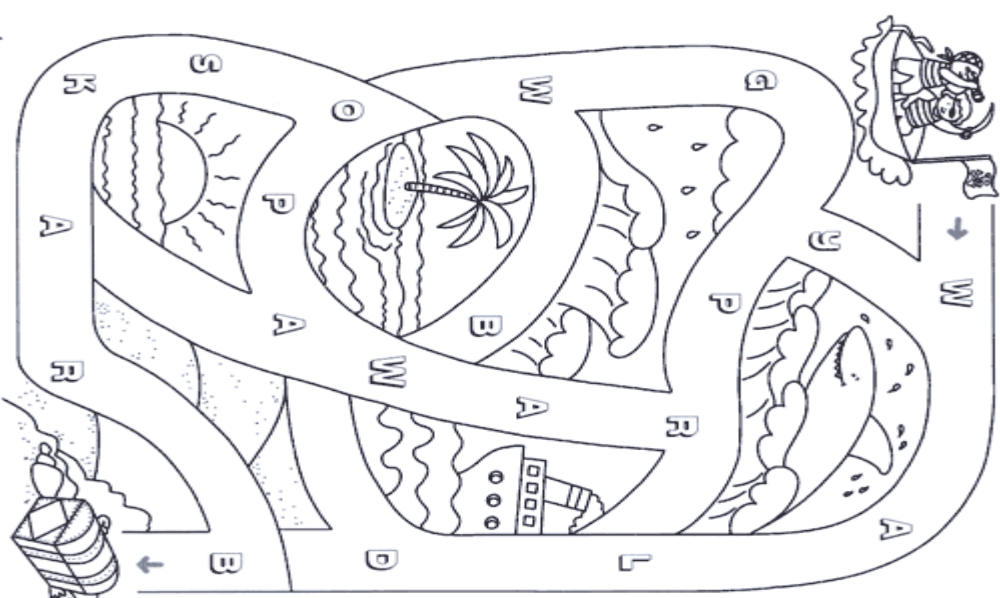
# Wakacyjnie



Czego zapomniała Ola?



Znajdź 5 różnic w obrazkach



Odszukaj trasę pirackiej łodzi i odczytaj hasło